

Ulubiona bajkowa postać na ścianie w pokoju Twojego dziecka? Jest ktoś, kto sprawi, że kąt malucha nie będzie już monotony, nudny czy pospolity.

# Niezwykłe esy-floresy

**Kto myśli, że absolwentka filologii polskiej nie może mieć nic wspólnego z malarstwem artystycznym, jest w błędzie. Jak wiadomo, potrzeba jest matką wynalazków, a w takiej znalazła się gliwiczanka, Anna Janowska.**



– Po raz pierwszy pomyślałam o ozdabianiu ścian dla dzieci malunkami postaci z różnych bajek w lipcu, kiedy straciłam pracę. Wiedziałam, że poszukiwania nowego zajęcia zajmie mi pewnie trochę czasu. By więc nie wpaść w dółek psychiczny, pomyślałam, że mogłyby to być ciekawy pomysł – opowiada.

Tematyka rysunków wykonywanych przez panią Anię może być dowolna – bohaterowie znani z kreskówek, bajkowe krajobrazy czy kultowe postacie z filmów animowanych.

Najważniejsze, by ilustracja podobała się dziecku. Pani Anna zaplanowała, że zawsze będzie przedstawiała rodzicom projekt i jego alternatywy. Potem kupi potrzebne farby i zabierze się do pracy. Jeszcze nie ma ustalonego cennika za projekty, których na razie nie wykonała zbyt wiele.

– Jeśli chodzi o robociznę, to w grę

wchodziłoby samo malowanie. Jeszcze nie myślałam o tym, by za projektowanie również pobierać opłatę. Nad tym zastanowię się w przyszłości. Jeśli chodzi o ceny, to zawsze można wzorować się na innych. W sieci zaobserwowałam, że ludzie zajmujący się podobną działalnością, wyceniają swoją pracę według liczby metrów kwadratowych, które musieli pomalować. Ale jest to dyskusyjne, bo można tworzyć postać jednym kolorem albo bawić się w szczególności, co jest oczywiście bardzo pracochłonne.

A jak w ogóle zaczęła się ta przygoda? Siostra pani Ani – znając jej talent – poprosiła, by namalował coś zabawnego jej dzieciom w pokoju. Tak powstały na ścianie dwie krowy, jedna z nich unosi się na sznurku w stronę księżycy. Pani Ania mówi, że wtedy nie przeszło jej przez myśl, by zajmować się tym na poważnie. W internecie wyczytała, że inni robią to raczej w ramach hobby, po godzinach pracy.

Na fali entuzjazmu pani Ania zabrała się za stworzenie strony internetowej. Dziś to przecież podstawa, by móc trafić do klienta. Umieściła na niej nie tylko szablony, które mogą zostać wykorzystane przez jej klientów, ale także fotografie wykonanych przez siebie prac. Co ciekawe, niektóre z nich namalowała u siebie w pokoju. Wszystko po to, by zyskać klientów.

– Wymalowałam nawet część swojego pokoju, zrobiłam zdjęcia, by ludzie mogli się przekonać, co potrafię. Jednak optymizm szybko minął. Początkowa myśl, że jest

to genialna idea – będę robiła to, co lubię, znajdę mnóstwo klientów, bo przecież dzieci jest dużo – szybko niestety upadła. To nie jest takie łatwe, jakby się wydawało. Trudno jest pozyskać klientów – żali się Janowska. Słaby odzew może być spowodowany tym, że mało kto słyszał o pomysle pani Anny. Na razie więc



bada rynek, traktuje malowanie jako hobby. Mówi, że na reklamę przyjdzie czas, jeśli założą działalność gospodarczą, a no to potrzeba pewnych oszczędności.

– Nie reklamowałam się szczególnie, więc nie mogę narzekać, że nie ma odzewu – tłumaczy pani Anna. – Chodzę, rozwieszam ogłoszenia, wrzucam ulotki do skrynek pocztowych na osiedlach domków jednorodzinnych. Potem sprawdzam liczbę wejść na swoją stronę. Specjalnego wzrostu liczby odwiedzin, niestety, nie zauważyłam. Myślę, że jakbym miała pracę, to nawet z zarobków mogłabym intensywniej się rekla-

mować. Znajomi namawiają mnie też, bym roznosiła ulotki po przedszkolach.

Właśnie we współpracy z instytucjami pani Ania upatruje swojej szansy na przyszłość. Choć nie ukrywa, że spotkanie z konkretnym człowiekiem jest dla niej bardziej atrakcyjne. Ma również marzenie, by malować swoje wzory. – Wolałabym nie rysować postaci z Disneya. Jestem fanką ilustracji dziecięcej, więc chciałabym malować albo swoje projekty, albo inspirować się innymi – opowiada o swoich ambicjach.

Pani Ania nie ogranicza się jednak tylko do malowania wzorków dla dzieci. Również dorośli mogą skorzystać z jej talentu, ozdobić lub po prostu ukrywać pewne mankamenty ścian.

– Moja kuzynka ma pomysł, że bym w salonie namalowała jej drzewko bonsai. Sama bym sobie czegoś takiego nie stworzyła. Choć wykorzystywałam już podobny pomysł w kuchni. Namalowałam wielkiego liścia koło kontaktu ubrudzonego gipsem. Została mi farba z jakiegoś misia i postanowiłam to wykorzystać. Nawet ciekawie to wyszło.

**Małgorzata Urbanek**

R E K L A M A

## PRODUCENT KOSTKI BRUKOWEJ

**ZPB KNURÓW**  
44-190 Knurów, ul. Wilsona 32  
tel. (032) 330-64-70  
230-15-91, 236-90-04

**1m<sup>2</sup> kostki już od 32 zł!**

**Punkt Sprzedaży Mikołów**  
ul. Jasna 1-5 • tel. 323-91-25

Zapraszamy do odwiedzenia naszej firmy. Dysponujemy dużym asortymentem materiałów, fachową obsługą oraz własnym transportem. U nas każdy znajdzie coś ciekawego od upiększenia swojego ogrodu czy otoczenia

## BUDOWA I WYPOSAŻENIE BASENÓW KĄPIELOWYCH

**w ofercie:**

- folie basenowe
- zestawy filtrujące
- akcesoria basenowe
- chemia basenowa

**44-190 Knurów, ul. Wilsona 32**  
tel. (32) 330-64-70

www.basen.net.pl

**ZPB KNURÓW, ul. Wilsona 32, tel. (32) 330-64-70**

**OFERUJEMY PAŃSTWU WYNAJEM SPRZĘTU BUDOWLANEGO WRAZ Z OPERATOREM:**

- koparka gąsienicowa VOLVO EC160B,
- mini koparki gąsienicowej,
- ładowarka KOMATSU WA270-PT3,
- samochód z HDS,
- mobilna kruszarka szczękowa.

ŚWIADCZYMY USŁUGI:

- wykopy pod fundamenty, sieci wodociągowe i elektryczne,
- szamba,
- zasypywanie ław,
- rozbiórki i wyburzenia budynków,
- rozładunek i przewóz materiałów na europaletach,
- kruszenie gruzu betonowego.

Zapraszamy do zapoznania się z naszą ofertą!